

o tym projekcie. — Postępowano sobie lepiej niż gadając, działano; przygotowywano pracę. Teraz dowiadujemy się, że się urządziła komisja kapitalistów niemieckich celem kupowania, odprzedawania i zaludnienia na nowe grunty Polaków. — Zwróćmy uwagę! Zakupować dla rozprzedaży kolonistom cudzoziemskim, którzy za ludnią nabyte ziemie.

„Czyż Niemcy do końca będą spółwinowcami w dziele niszczenia prawdziwych Słowian przez Azyatów? Czy dadzą się one skusić przez nowe upostaciowanie haniebnego rozbioru?”

„Z drugiej strony informacje dzienników moskiewskich nauczają nas, że chodzi o wprowadzenie do Polski komunistycznego ustroju siódmych rosyjskich. Ten środek uważają za jedyną drogę zmuszenia chłopów polskiego; on również mógłby z czasem posłużyć za środek propagandy bezrządu społecznego w łonie Szwajcarii i Czech, gdzie nędza pewnej części klasy przemysłowej mogła by uczynić ją przystępną pokusom komunizmu.

„Znany dotąd ten projekt jedynie z tych dzienników rosyjskich, które go potępiają. Wiest, organ dworzeństwa, sprzeciwia się wprowadzeniu w wykonanie w prowincjach zachodnich (od Polski oderwanych) „„dawnego systemu gmin wiejskich w Rosji.

„Przypuszczamy — powiada ten dziennik — że rząd nawet bardzo liberalny może tolerować istnienie gminy jako faktu dokonanego, i zamiast zniesienia jej od razu przez prawo, oczekiwać nim sama własną śmiercią umrze spokojnie. Ale wprowadzać urzędzenia ludu koczowniczego do kraju, gdzie takowe nie istnieją i którym stosunkowo jest wyżej ucywilizowany... temu niepodobna uwierzyć!”

„Wprowadzić urzędzenia ludu koczowniczego (rosyjskiego) do kraju bardziej ucywilizowanego (polskiego)... Nic tu nie możemy dodać.

„Le Nord, który zwykle broni wspólnej sprawy z Moskowską Wiedomością i Inwalidami rosyjskim, a traktuje bardzo z góry umiarkowanych mających za organ Indépendance belge, w tym razie protestuje razem z dziennikiem Wiest: „Trzeba mieć nadzieję — powiada on — że to mylna pogłoska.”

„Czy to jest przewidywanie oporu włościan polskich, czyli też obawa, ażeby Europa nie przerwała nareszcie ciężkiego snu? Nie znamy jeszcze tej sprawy ze szczegółami; lecz sądzimy, że Nord zostanie przegłosowany, gdyż Moskwa jest obecnie bardzo logiczną. Świat azyatycki w części Europy, którą zawładnął, wprowadzając podbój społeczny za podbojem politycznym, wzniesić musi swoje urzędzenia.

„Geniusz komunistyczny, zaprzeczenie osobistości człowieka, wręcz przeciwny temu drugiemu geniuszowi, który ustami ojców naszych obwieścił prawa człowieka a pokrewny tradycjom ludów koczowniczych, jest duszą Rosji.

„Posłuchajmy określenia zasad społeczeństwa rosyjskiego przez oddanego stronnika caryzmu, jednego z tych feudałów niemieckich, których nieubłagana nienawiść Francji i rewolucji tak opanowała, że przeciwko wszelkim tradycjom ducha germańskiego, stali się systematycznymi sługalcami samowładztwa moskiewskiego. Badania o Rosji barona Haxthausena obok badań p. Schitzler naszego uczonego rodaka, są najważniejszym dziełem, jakie o tym państwie napisano.” (My, Polacy, dodać tu musimy bardzo gruntowne dzieło w tymże przedmiocie p. t. Rosja i Europa, Polska, p. X. Y. Z.).

„Pozostawmy więc słowo temu panegirystyce tak przepel-

odpowiednich zachować może od zupełnej zatury naród na nienormalne stanowisko zepchnięty. O tym majętniejsza nasza młodzież zapomina nieszczęściem, goniąc za życiem łatwym, niemożliwym, jakie mieli w całkiem innych stosunkach jęj przodkowie, za niby niepróżnującym próżnowaniem, jak mówił Samuel ze Skrzypny Twardowski, które się zwykle kończy na konsumowaniu bezmyślnym i bezowocnym resztek odziedziczonej fortuny. — „Może słusznie mówisz, panie Wojciechu Dobrodzieju, ale to wszystko do mnie niestosowne, bo nie posiadam fortuny i ledwo się prywatnymi lekcjami przez dwie ostatnie klasy przedrapałem. Papka miał piękne dwie waie w Średzkiem; nie chcę nic mówić jak to poszło, bo mi ojca cenzorować nie wolno, ale zdaje się, że hipotekę uważał za kabel zaatlantycki, którego końca i on i my przez całe życie niedociągaliśmy; smarował a smarował aż pokazał się koniec, a teraz osiadł w Powiedziskach i dać mi nie może. Gdybym to miał choć z osiemset lub tysiąc talarów rocznie, zarazbym poszedł za twoją radą; zabezpieczyłbym mój kapitalik fundamentalnie, zamiast brać lichą dzierżawę lub puszczać się na lekkomyślne kupna, słuchałbym prawa lub kameraliów, żyłbym sobie z procentu skromnie, ale uczciwie, i pracowałbym o choczko mając byt zabezpieczony; mógłbym się nawet później stosownie ożenić, a nareszcie, a nareszcie, wraz z nadejściem siwizny i ubytkiem zębów, doczekałbym się może quod i que Polak, jakiejś pensji. Wszakże teraz myślę o tym nie mogę, bo jak ci mówiłem, ani tyle nie mam, żeby iść na uniwersytet.” Altera cosa! Kochanku, toć inaczej z tobą mówić muszę... ale, Pafnuku, już pewnie dosyć masz na dzisiaj mikusiowych morałów, resztę schowam ci na później, wiedząc zwłaszcza, że to arcyniemila materia dla ciebie, którą przy wypełnieniu odebrałszy bitych okrągło trzydziści tysięcy, kupiłeś po dwuletnim heglizowaniu i caférojalizowaniu w Berlinie, a półrocznym teatroloretokankanowaniu w Paryżu, Wydrzyworkowo za sto-szeszćdziesiąt tysięcy i po czteroletniej rabaninie na ostrzone weksle, mit Ing Szmul i Koschman Baruch, drapnął za granicę, przysuszając mnie do pisania listów, które tak potrzebne w Dzienniku, wedle niechybnego sądu pana Kleofasa Klapiszewskiego, jak dziura w moście. Przechodząc zatem do innej ateryi, Pafnusu, nie mogę ci przemilczeć o stracie, którą poniosło społeczeństwo nasze tutejsze przez śmierć kapitana Jabłkowskiego. Wiem, że go znałeś z widzenia, i żeś cieszył się zawsze spotykając na ulicy tę wysoką,

nionemu rzeczą, którą badał z zamiłowaniem jako przeciwność przedmiotu swej nienawiści t. j. Francji:

„Poczucie się do jedności w narodzie, w gminie i w rodzinie jest podstawą życia narodowego rosyjskiego. Wszystkie różnice ludowe zlewają się w tej jedności, tak jak i wszelka własność, mianowicie zaś gruntowa. Nikt w Rosji nie ma prawdziwej własności, wyjąwszy naród i jego przedstawiciela — cara. Wszystko pozostałe, własność, gmina, rodzina itd. jest tylko posiadłością czasowo ustaloną i nie opartą na podstawie trwałości. We wszystkich epokach i we wszystkich życia stósunkach, widzimy, że wspólność dóbr jest główną podstawą społeczności rosyjskiej.”

„To było okomunizm; spojrzymy teraz jak instynkt koczowniczy łączy się z instynktem despotycznym:

„Jest coś lekkiego i ruchomego w charakterze narodowym rosyjskim. Nie ma u nich nigdzie form stałych. Rosyjanin nie lubi regularności... Pożąda on we wszystkich stósunkach swoich jaknajwiększej swobody*); pragnie on zachować możność pozostania u siebie lub wyjścia z kraju, gdy mu się podoba; w rodzinie swojej i w całym życiu domowym nie zna on stósunków określonych i stałych, nawet pomiędzy rodzicami a dziećmi, pomiędzy mężem i żoną...”

„Z drugiej strony, ponad swą sferą, nie chce on wolności: lubi być rządzonym; lubi władzę ojca lub naczelnika rodziny, starosty (wójta), cara i nawet często swego pana i właściciela. Szukał by on podobnych stósunków uległości, jeśli by się już w nich nie znajdował. Wcale mu się to nie przykrzy, że jest trochę uciśniony; ucisk rozbudza jego zdolności, popycha do chytrych dla uniknięcia przykrego z sobą postępowania... Nie chce on być rządzonym przez prawa stałe ani przez konstytucje nieżyjące; lubi on samowolę człowieka; chce rządu osobistego i nieograniczonego ani przez prawo ani przez stany (zgrupowania).

„Car nie jest ani wybrańcem wszechwładnego ludu, ani pierwszym sługą państwa... ani nawet monarchą ustanowionym z Bożej łaski: przedstawia on zarazem solidarność, ojca i pana ludu swojego... Car nigdy się mylić nie może: cokolwiek by uczynił zawsze ma słusność w mniemaniu ludowym. Wszelkie zmniejszenie lub ograniczenie władzy cara, nawet w sposób umiarkowany pod formą konstytucji odpowiedniej sejmom niemieckim, uchodziłoby w Rosji za bezmyślną chimerę.

„Car Iwan IV mógł sobie popełniać najokrutniejsze czyny, (nakazywał w pień wycinać całe miasta), lud nie mniej przeto pozostał mu wiernym i nie mniej go kochał niż dawniej. Gdy zmęczony panowaniem chciał abdykować, Rosyjanie do nóg mu się rzucili, błagając, by ich carem pozostał. Żyje on dotąd w pamięci ludu i pozostał bohaterem wszystkich legend i opowieści ludowych...”

„Ten obraz żywo naszkicowany przyjazną ręką, nie do życzenia nie pozostawia. Czyż można nie poznać z podobnych rysów świata zupełnie różniącego się od Europy i koniecznie wrogiego, skoro stawia na niej swą stopę jako zdobywca?

„Owóż świat ten gruntuje się obecnie w sercu naszego ludu, niszcząc jak mu się żywnie spodoba część Europy. Reszta spogląda.”

Do powyższego artykułu dodaje p. Martin następującą notę: „Naturalnie, że ten portret narodu rosyjskiego (russe) stósuje się wyłącznie do Moskali, narodu z pochodzenia ko-

*) Chodzi tu głównie o wolność przenoszenia się z miejsca na miejsce, wolność poruszania się.

piękną żołnierską postać, którą ożywia wyraz twarzy pełen łagodności szczeroci i zacności. Ów wyraz twarzy był wiernym zwierciadłem serca i duszy nieboszczyka. Wychowany od młodości w rygorze Konstantynowskiego wojska, przesiąkł tak zupełnie rzemiosłem wojennym, że do ostatniej chwili każdy cal jego był żołnierzem. W kampanii trzydziestego roku, która zastała go, ile mi się zdaje, porucznikiem, walczył chlubnie i dosłużywszy się stopnia kapitana, musiał wraz z innymi iść na tułactwo, a pozbawiony znacznego dziedzicznego majątku, łamać swą naturę w zawodach przeciwnych wrodzonym skłonnościom, aby zaradzić o losie licznej rodziny którą wśród najcięższych okoliczności, wytrwale i spokojnie walcząc z fortuną, wychował i do samostnego życia przysposobił. Gdy czterdziestego ósmego roku wypadki europejskie i u nas także wywołały ruch narodowy, był Jabłkowski jednym z najpierwszych, który stanął w szeregach i pozostał w nich aż do samego końca, do katastrofy pod Murzynowem, chociaż lekkomyślny faworytyzm ciężką wówczas wyrządził staremu wojakowi krzywdę. Kto pod Sokołowem i Wrześnią prowadził zwarte szeregi kossynierów, w takim porządku jak na placu musztry, na baterie szrapnelami i kartaczami strzelające?... można się spytać generała Hirschfelda, jeśli jeszcze żyje, bo z niemalem zdziwieniem patrzył na to widowisko, którego się nie spodziewał. Szedł przed nimi kapitan Jabłkowski, z tą samą wyprężoną postawą i swobodną miną, którą zachowywał zwykle, choć troski i kłopoty własne a głębsze, zwłaszcza po ostatnich w kraju wypadkach, smutek, trawiły i niszczyły powoli ten twardy i silny organizm polskiego żołnierza. Takie prawdziwe i normalne żołnierskie natury łączą zwykle z zimną odwagą serce czułe; widziałem, że każda wzmianka o kłeskach i cierpieniach narodu wyciskała łzę boleści z jego oczu, jak wzmianka pochwalna o którymkolwiek z dzieci łzę radości. Rodacy oddali winny hołd jego pamięci, towarzysząc z zasmuconym sercem zacnemu wojakowi w ostatnim jego marszu. — Idąc tak za konduktem, kochany Pafnusu, nie mógł mi się jakoś przykrym myśłem opędzić! Przypomniały mi się czasy moich lat dziecińczych i pierwszeńiej młodości; jakże to inaczej wtenczas świat na okół wyglądał! Nie było wprawdzie gazu, telegrafów, kolei żelaznych i trotoarów; nie było szyb zwierciadlanych po sklepach i składach; kramów ledwo kilka w całym mieście dopatrywał na Rynku i nie było owego materialnego postępu i rozwijającego się z dniem

czowniczego od Azyatów Północy, wcale zaś nie do Rosji Słowian, Polski, Nowogrodu i Małorosji, którzy nie mają z charakterystyką tą nie mają i są braćmi właściwych z pochodzenia i z ducha. „Nazwa Russes (odpowiednio używanemu przez pisma w Kongresówce wydawanemu w Petersburgu) jest czystym dwójniakiem zastosowanym do ludów całkiem różnych. Z tego to dwójniaczka dręcząc dziś trzy ćwierci Polski powróci do mniemanej ojczyzny, Rosji.

„Z okoliczności Rusinów, Słowian w dawnych prowincjach polskich musimy zrobić dziennikowi Mende jedną uwagę: testował on słusznie ostatnimi czasy przeciwko prześladowaniu języka polskiego na Litwie i Rusi; lecz tował swą protestacją na tąd, że stany wyższe w tych krajach mają mówienia po polsku, jako będącymi z polskiego pochodzenia. Takie twierdzenie jest prawdziwym różnicą pochodzenia między stanami ucywilizowanymi i włościanami ruskimi, różnicą, która nie istnieje; kraj, gdzie podbitym nie był przez właściwych Polaków, z pewnością się dobrowolnie połączył, a klasy ucywilizowane polskie pod względem języka zupełnie tak samo, jak mieszańcy z Nimes lub Perpignan zamienili dawny dialekt okolicy doki lub katalański na mowę francuską. To rozróżnienie między Polakami od Rusinów jest zresztą czysto prowincjonalnym i nie ma w tamtych stronach innych cudzoziemców Moskali.”

NPan raczył nadać inspektorowi budowli wodnych nowi w Kwidzynie tytuł radcy budownictwa.

Berlin, 1 grudnia. Dnia 9 bm. odbędzie się na tutejszym uroczystość zaślubin księżniczki Aleksandry, córki księcia Albrechta, brata króla Wilhelma, z księżniczką Meklenburską.

Mówią znowu o ustąpieniu z gabinetu ministra spraw wewnętrzych hr. Lippe; zastępcą jego ma być podobno p. von Bismarck, obecnie prezes sądu apelacyjnego w Naumburgu.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 30 listopada. Dzień Warsz. ogłasza następującą treść:

„Aby niepozbawić warszawskiej kasy miejskiej do zaspokojenia zwiększonych wydatków na różne potrzeby, na przedstawienie rady administracyjnej Królestwa Polskiego, rozkazujemy:

Artykuł 1. Opłaty, klasyczna i od mięsa, rzeźniowa ukazami z daty 15 (27) maja 1833 roku na rzecz kasy miasta Warszawy czasowo ustanowione, a ukazami Naszemi z dnia 10 października (10 listopada) 1857 roku, z dnia 3 (15) grudnia 1863 r. i z dnia 1 (13) grudnia 1864 r. przedłużone, utrzymać na dotychczasowych zasadach na rok 1866.

Artykuł 2. Wykonanie niniejszego aktu Naszego, w Dzienniku praw ma być zamieszczony, radzie administracyjnej Królestwa polecamy. (Podp. po rosyjsku) ks. ksander.”

Od kilku dni bawi tu minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego p. Platonow.

Tutejszy korespondent do Bresl. Ztg donosi co następuje:

„Przed niedawnym czasem pisałem wam, że nadrabiający tutejszy w gminie swojej rozkazał zebrać składkę na wykupienie od służby wojskowej współwyznawców uboższych, po więcej

każdym zbytku, jak teraz; — ale natomiast ileż bałdzi na ulicy spotkałeś, tyle niemal twarzy swoich, przyjaznych; na okół tylko język ojczysty słyhać, które żyło się u siebie, między swymi. Obecnie, gdy wyjdę na niespotkaną już nigdzie owego typu polskiego, Poznania, chachaję się fizjonomii starego Kolanowskiego z konfederacji na głowie, prowadzącego długą laskę przed sobą, ani tylnych, tylu innych, których wyprowadzaliśmy za bramę; przy mi się, że jestem w podróży, że przybyłem do zagranicznego miasta; wszędzie twarze obce, nieznane lub niechętne, gdzie mowa obca i obce rzeczywistości. Ci, co idą na spotkanie nek wieczny nie pozostawiają śladu nikogo po sobie, aby ich miejsce, już się tak bodajnie wyprowadzać będziemy drugich w coraz mniejszych kupkach, aż wreszcie, nieznając, może, ostatniego z nas sam ksiądz powie, śpiewając w miasteczku modlitwy. — Ale nie trzeba wątpić i słabnąć, Pafnusu, czytałeś temi dniami w Dzienniku i artykule z Pragi? Weź pierwszą lepszą jeografią niemiecką, żadnej nie przyjmij na myśl nazwać Pragę słowiańskim miastem, każda szła, w wolnieniu opowiada o pięknym germańskim grodzie. Wtedy było jeszcze temu niedawno, jeszcze za naszej pamięci. Teobczytałeś, na ostatnich wyborach do rady miejskiej Niemce, z dwudziestu siedmiu kandydatów swoich, dwóch tylko z trudnością przeprowadzić zdołali, a narodowość czeska w tym samym roku nowymi i silnymi kraj ogarnia konarami. Tęż to Żydzi słowiańscy, lud który się nie puszcza na polityczne trajedyje i ballady, tylko trzeźwo, wytrwale i w ścisłej spójni muruje, zaczynając od fundamentów, nie od dachu i wszystkich zawodach. Przed kilkunastu jeszcze laty, pan tam, z wysokości naszych zarozumiałych iluzji litowaliśmy nad Czechami, i śmiałyśmy się z ich gramatyk; teraz już ani litowa, ani śmiać nie możemy. Pani Ristori darennie przesamotała na teatrze praskim, a karkołomny Blondin mnie skakał i bujał na swoich trapezach, Czesi nie poszli jak bawili, pilnowali wyborów. Musiał tam winoworożnik wskim powiecie gdzieś niedawno wierzgać ów Blondin, pani Ristori deklamowała Maria Stuarda, skoro tak przybyło ciekawych na ów termin landszaftowych wyborów. Kiedy nam coś wydrą przemocą, kiedy siła obca, zewnętrzna, której uleż musimy, spycha nas z stanowiska jednego po drugim, to smutno, ale stokroć smutniej jeśli sami dezertujemy i wytrwale nad rozwalaniem sterczących jeszcze resztek

szybkiego skutecznego pożyczki austriackiej za pomocą subskrypcji; wszystkie dzienniki francuskie, z wyjątkiem jednego Siècle, zgodnie zalecały w gorących słowach pożyczkę austriacką, a kto wie, ile w państwach zachodnich doniosłości ma głos dziennikarstwa, ten łatwo pojmie, jak wielce się głosy te przysłużyły świeżo sprawie austriackiej. Nie może zaś być tajemnicą, z jakiego źródła wypłynęła owa jedynomyślność dziennikarstwa. Austria nie może być niewdzięczną za tę przysługę, zresztą znakomitsi jej mężowie stanu głośno przemawiają za przymierzem francuskim, minister pierwszy Francji znany jest z przyjaźni ku Austrii, wątpić przeto niewypada, że przymierze dziś istniejące de facto, będzie trwało i zbawiennym. Jedyną przeszkodą mogłaby być sprawa włoska, lecz i ta trudność przy dobrej chęci da się usunąć.

Natomiast wszystkie niechęci Austrii zwracają się ku Prusom. Krótkotrwała przyjaźń państw tych w sprawie polskiej i duńskiej rzeczywiście dziś zerwana. P. Bismarck w Paryżu zwyciężony został przez księcia Metternicha; w sprawie księstw zaalbajskich rząd rakuski samodzielnie zaczyna przestrzegać polityki; w obec Rosji, bez względu na przyjaźne stosunki teje z Prusami, wystąpił śmiało i odważnie nie tylko przez wydanie amnestyi galicyjskiej, lecz także tendencją, w jakiej dziś odzywają się dzienniki przez rząd inspirowane: *Debatte*, *Oesterreichische Ztg* i *Mémorial Diplomatique*. W takim stanie rzeczy ozięłość pomiędzy Austrią a Prusami coraz bardziej staje się wybitną, dziełami austriackimi, zwłaszcza półurzędowymi, posuwają się nawet do przypuszczeń bardzo dalekich, nie lekając się widma wojny a dzienniki pruskie, nawet takie jak *Gazeta Krzyżowa* przyznawają, że przyjaźń prusko-austriacka nadwierzona.

Ostatnie wiadomości.

Stan zdrowia króla belgijskiego, według telegramu z dnia wczorajszego, jest zatrważającym.

W Blakbury na meetingu członków parlamentu angielskiego p. John Bright pochwałił bil reformy z 1860 r., oraz wypowiedział pełne zaufanie do gabinetu hr. Russla. Środki użyte w Jamajce ku przytłumieniu rokoszu, nazwał zabójstwem sądowym.

Z Wieliczki telegrafują do Czasu, że deputowanym z okręgu wielickiego wybrany został Marcin Dziewoński z Sierakowa.

Bruksela, 2 grudnia. Stan króla Leopolda jest bez nadziei. Lekarze nie opuszczają pałacu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 2 grudnia. Otrzymujemy od jednego z obywateli pismo następujące:

W numerze 276 Dziennika pod rubryką „Królestwo Polskie“ znajduje się wzmianka o dohrach hr. Józefa Zamoyskiego w grodzienieckiej gubernii, kupionych przez firmę berlińską Buggenheim et Comp. Pozwalam sobie na to zwrócić uwagę, że hr. Zamoyski wyraźnym rozkazem jen. gub. Murawiewa zmuszonym został do sprzedaży i że je sprzedał Polakowi. Nie bezpośrednio więc od hr. Zamoyskiego, tylko od pierwszego nabywcy, niestety także Polaka, kupiła firma Buggenheim Sielce i Jodłowiec.

Poznań, 2 grudnia. Aby dla rozpocząć się mających obrad sejmiku prowincjonalnego W. Ks. Poznańskiego wezwąć blagostawieństwa niebios, odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 10 przed południem uroczyste nabożeństwo w tutejszym kościele farnym dla członków sejmujących wyznania katolickiego. Po ukończeniu tem nabożeństwa zagai król. komisarz, prezes naczelny W. Ks. Poznańskiego p. Horn, na sali stanowej tegoroczną kadencją sejmową.

A Gostyń, 29 listopada, Onegdaj odbyły się tu wybory czterech radnych miejskich w miejsce wylosowanych; do nowo obranych należą dwaj Żydzi. W porównaniu z innymi miastami w W. Ks. Poznańskim, a bardziej jeszcze w Galicji, wprawdzie stosunek dwóch Izraelitów nam przychylnych, do ogólnej liczby dwunastu reprezen-

tantów, zresztą Polaków, bynajmniej niezatrważający; nasi jednak przodkowie z początku bieżącego stulecia, którzy w r. 1815 podobno pierwszymu Berkowi „infideli Judaeo“, pozwolili w Gostyniu kupczyć skórkami, mocnoby się zgorzyszyli — naturalnie gdyby z grobu wstali — widząc, jak żywił żydowski coraz rozległej roztacza swoją siatkę pajęcą na majątkach tutejszych rzemieślników i lichwa coraz więcej nieostrożnych much garnie pod swoje długie palce. I pokusa mnie pobiera: życzyć pościwym zmarłym przodkom, by nie wstawali, bo i nad temby się dziwili, że magistrat, wyracając dawny obyczaj i nowsze prawo, usunął naszych miejscowych księży od głosowania przy tym wyborze dla tego, że nie płacą podatków komunalnych; ile mi zaś wiadomo: w innych miastach (np. niedawno w Pleszewie) władze administracyjne w tym względzie mniej postępują arbitralnie.

Ale dosyć o tych wyborach! bym dzisiaj nie skończył tej korespondencji dla spóźnionego wieczoru, a o tej porze panują w naszym mieście od niejakiego czasu ciemności prawie egipskie. Przypomina mi się jakaś bajka, w której dwaj opiekunowie kłócili się o zarząd nad majątkiem sieroty, aż wśród sprzeczek majątek przepadł. Coś podobnego z nami się dzieje: otóż nasza rada miejska nie chce uznać następującego rozwiązania, postawionego i bronionego przez magistrat, żeby latarnie olejne stare, chociaż świeżo zakupione, których nie chciała, mogły być równe nowym latarniom petroleowym na żelaznych kandelabrach, które poleciła zakupić, i dla tego — dla tego żadne latarnie się nie pali, jak gdyby je wszystkie dla Warszawy zakupiono. A przydałyby się i u nas, bo w Gostyniu wielki świat niemiecki i żydowski, raz po raz daje sobie wieczorki, i tak w balowych trzewiczkach musi omackiem wybierać rzadki bruk z pomiędzy obfitego błota i równie obficie pogubionego nawozu. Wyrażny to, a nawet namacalny dowód towarzyskości, której brak w sferach polskich naszego powiatu; — chyba że konwent piernikarski zaszczyty kogo nowym dyplomem. Ze powyższą naszą uwagą słuszną, powołuję się na walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej imienia Marcinkowskiego, które wcale nie walnie się odbyło w poniedziałek w Krobi. Doprawdy smutne to zjawisko, że w sprawie tak szczytnej, prawieby powiedział, tak świętej, jak sobie Towarzystwo to za cel wytknęło, tak mało się w nas objawia ducha i ochoty: na 25letni jubileusz istnienia tego związku, na uświęcenie pamięci nieśmiertelnego Założyciela, przybyło z pomiędzy 100 prawie członków naszego powiatu tylko 8 zamieszkałych i 4 miejscowych, — ale Patti.....! Z czynności tego zebrania nie zdaje sprawy, bo pewnie skąd inąd urzędowe nadejdzie doniesienie; chciałem tylko, jako wielbiciel Wojtusia napisać raz de omnibus rebus et de quibusdam aliis, a przy tem poskarżyć się na to, co tak dotkliwie boli. Właśnie dochodzi mnie wiadomość, że w sprawie inspekcji nad szkołkami parafialnymi tutejszemi, o czem dawniej donosiłem, ks. proboszcz nasz podał protestacją do rejencji przeciw odebraniu mu teje inspekcji. Ciekawimy odpowiedzi.

Pierwsza szkoła gospodarska na Morawie została właśnie urządzona w Przerodzie, za staraniem gospodarskich towarzystw, ołomunieckiego i zablunicko-kwasickiego. Nauki w niej rozpoczyna się 1 grudnia r. b. Przyjtem będzie każdy młodzian, który ma 15 lat i ukończył szkołę ludową. Po dwuletnim kursie szkoły gospodarskiej, będzie w stanie zarządzać samoistnie gospodarstwem, bo się nauczył wszystkich robót polnych, jako też chowu bydła, sadownictwa, pszczelarstwa, jedwabnictwa i leśnictwa; prócz tego wykłada się tam nauki przyrodzone, rachunki, miernictwo, układanie pism, prowadzenie ksiąg, geografia i historia. Rok szkolny trwa od 1 grudnia do połowy października.

Wiadomości literackie.

— Na najbliższym posiedzeniu Wydziału nauk historycznych i moralnych Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego mającym się odbyć w poniedziałek dnia 4 b. m. odczyta p. Leon Wegner sprawozdanie o świeżo ogłoszonym dziełku: „Dzieje upadku Polski“ podług źródeł rosyjskich przez Sołowjewa prof. historii przy uniwersytecie w Moskiewie.

— Dalszy ciąg prenumeraty na dzieła pośmierne Juliusza Słowackiego.

Z przeniesienia egzemplarzy 207	
Ks. Kędziński z Murzynowa	1
Donimski Edward z Pruszkowa	1
Zółtowski Adam z Ujazdu	1
Różański Stanisław z Padniewa	1
Taczanowski Józef z Choryni	1
Szuman Izabella z Szamotuł	1
Maroński wyższy naucz. gimn. z Wejrowa	2
Motty Stanisław sędzia z Poznania	1
Kazubski Leon z Potulice	1
Sikorska Leokadya z Mielżyna	1
Wilkońska Paulina z Sikierek	1
Skoraszewska z Turska	1

Razem egzemplarzy 220.

M. Magnuszewicz.

— W tych dniach nakładem i drukiem S. Orgelbranda w War-

szawie opuściło prasę godne uwagi dziełko prof. Stanisława skiego p. t.: **Myśli do ułożenia nowego prawa karnego projektu z motywami skreślone.** — (Str. 100.) Praca ta, lona na dwie księgi, 22 tytuły i 117 artykułów, oparta na nowoczesnych prawodawstwach i zdobyciach nauki — jest owymiennych studiów i długoletniej praktyki autora. — Sam autor tej skromnej przemyślenia wywołania polemiki w materii przestępstwa w Królestwie reformy prawodawstwa krajowego, a zarządzenia pod sąd znawców pierwszej próby zawarcia kodeksu karnego małej liczbie przepisów. Obok tego jednak Myśli p. Budzińskiego być z pożytkiem czytane i przez niespecjalistów, którzy poztaniu zawartych w nich zasad, szczególnie zaś po uwarunkowaniu stanowienia nad donadaniem do nich motywami (Str. 57—) raz znajdując się na stanowisku najnowszym badań w prawa i prawoznawstwa.

Przybyli do Poznania dnia 2 grudnia.

BAZAR. Wł. dobr. Niegolewski z fam. z Włocławek, Włocławskich, a z Dębicza, Niemojowski z Słownik, Sulimierski z Domagan, Czapski z Bukowca. hr. Kwilecki z Kobylnik, proboszcz Włocławki z Dolska.

HOTEL DU NORD. Wł. dobr. Poinński z Komornik, paż znowska z córka z Swadzima, prob. Gieburowski z Kamień, HOTEL PARYSKI. Obywatel Goździewski z Srody. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dobr. hrabina Węsierska, blewa, hr. Grabowski z Grylewa, Koczorowski z Witosławia.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 2 grudnia. Zyto: gr. 44¹/₂, gr. st. 44¹/₂, st. luty 46, luty-marz. 45¹/₂, marz.-kw. 45¹/₂, w odst. wios 46¹/₂, tal. pl. 84. Oł. na gr. 14, st. 14¹/₂, luty 14¹/₂, marz. 14¹/₂-14¹/₂, kw. -³/₄, maj 15¹/₂-¹/₂, tal. pl. 84.

Berlin, 1 grudnia. Pszenica: 2100 funt. w miejscu wedle jakości. Zyto: 2000 funt. w miejscu 51¹/₂-52, w gr. i gr. styc. 52¹/₂-¹/₂, w odst. wiosenną 51¹/₂, czerw. 51¹/₂-52¹/₂, tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. 84-44. Owies: 1200 funt. w miejscu 24-29, z dostawą na grud. 26¹/₂, styc. 26¹/₂-¹/₂, styc.-luty 26³/₄, na dostawę wiosenną 27¹/₂, czerw. 28¹/₂, czerw.-lip. 28³/₄-29 tal. pl. Groch: 2250 funt. do dnia 57-63, na paszę 50-55 tal. pl. Olej rzepiowy: 100 funt. bezki w miejscu 17¹/₂, z dostawą na gr. i gr.-styc. 17¹/₂, luty 17¹/₂, kw.-maj 16¹/₂-⁵/₈, 6¹/₂-¹/₂, tal. pl. Olej n. y: 100 funt. w miejscu 14¹/₂, tal. pl. Okowita: 8000⁰/₀ Trał. scy bez beczki 15, z dostawą na grud. i gr.-styc. 14¹/₂-15, luty 14¹/₂-15¹/₂, luty-marz. 15¹/₂-¹/₂, kw.-maj 15¹/₂-¹/₂, maj 15¹/₂, czerw.-lip. 16¹/₂-¹/₂, tal. pl.

Wrocław, 1 grudnia. Natargu: pigkna śred. posł.			
	sgz.	sgz.	sgz.
Pszenica biała	77-80	74	64
zółta	73-76	71	64
Zyto	56-57	55	54
Jęczmień	42-44	41	36
Owies	29-30	28	26
Groch	64-63	62	56

Rzep: 310-295-285 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepik zimowy: 300-290-270 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepik lato: 260-245-235 sgr. za 150 funt. brutto. Na giełdzie: Koniczyna czerwona: trzyma się w ord. 12-13, średnia 13¹/₂-14, przednia 14¹/₂-15¹/₂, biała 13¹/₂-15, średnia 15¹/₂-16¹/₂, przednia 17¹/₂-20¹/₂-22 tal. pl. to: 2000 funt. ceny spadły, zakup. 1000 cent., z dostawą na gr. i grud.-styc. 44¹/₂, styc.-luty 44¹/₂, luty-marz. 45¹/₂, kw.-maj -³/₄, tal. pl. Pszenica: z dostawą 58¹/₂ tal. pl. Jęczmień z dostawą na grud. 38 tal. pl. Owies: z dostawą w grud. 24, kw.-maj 38¹/₂, tal. pl. Rzepak: z dostawą w grud. 141 tal. pl. Olej rzepiowy: wypow. 50 cent. w miejscu 17¹/₂, z dostawą w gru 16¹/₂, styc.-luty 16³/₄, kw.-maj 16³/₄-³/₄, maj 16¹/₂, tal. pl. Okowita: prawie bez zmiany, zakup. 30,000 w miejscu 13¹/₂, pl. 13¹/₂, z dostawą w gr. i grud.-styc. 14¹/₂, kw.-maj 14¹/₂, maj-czer. 14¹/₂ tal. pl.

Szocein, 1 grudnia. Na giełdzie: pszenica: ceny prawie bez zmiany, w miejscu 85 funt. zółta 56-69¹/₂, z dostawą w gru 54 i pl. maj-czer. 75 tal. pl. Zyto: zrazu ceny spadły, w gr. się podniosły 2000 funt. w miejscu 50-51, z dostawą na gr. i grud. styc. 50¹/₂-51, styc.-luty 51¹/₂, w odst. wiosenną 51¹/₂-³/₄, czerw. 52¹/₂-¹/₂, czerw.-lip. 53¹/₂, pl. 54 tal. pl. Jęczmień: w miejscu z dostawą wiosenną 39 tal. pl. Owies: w miejscu z dostawą wiosenną 30 3/4, 29¹/₂, tal. pl. Groch: na paszę w miejscu na dostawę wiosenną 52 tal. pl. Olej rzepiowy: ceny spadły, w miejscu 17¹/₂, z dostawą na grud. 16¹/₂, grud.-styc. i styc.-luty 16¹/₂, kw.-maj 16¹/₂ tal. pl. Olej ln. n. y: w miejscu z beczką 14 tal. pl. Okowita: w miejscu bez beczki 14¹/₂, z dostawą na gr.-styc. 14¹/₂, pl. styc.-luty 14¹/₂, z dostawą wiosenną 15¹/₂-¹/₂, ząd. i pl. maj-czer. 15¹/₂, tal. pl. Zam do wan: 50 w. pszenicy, 150 w. zyto, 10,000 kw. okowity.

Dla zaszczytnej wazności przyczyn, nabożeństwo żałobne za dusze 4. p. Jana i Jędrzeja Sniadeckich wraz z wstawieniem pomnika w kościele Żółtym przeznaczona na dzień 12 grudnia, odkłada się na dzień 19 grudnia r. b. [6109] Żnin, 2 grudnia 1865. Ks. W. Nowacki.

Obwieszczenie. Soltysowi Fuoha z Kolkwitz pod Cottbus, zaginęła pruska banknota Nr. 78,780 na 100 tal. Fuks przyrzeka temu, który wydadce tej banknoty tak opisać, aby tego mógł powołać do odp. wiadomości, 10 talarów wynagrodzenia. Jakikolwiek doniesienia przyjmujemy. Poznań, 29 listopada 1865. [6113] Magistrat.

W Towarzystwie Przemysłowem będzie w poniedziałek dnia 4 grudnia r. b. prelekcya, na którą Szanownych członków zaprasza [6123] Dyrekcya.

Ogólne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, odbędzie się dnia 19 grudnia o godzinie 5 z południa w lokalu Towarzystwa, na które Szanownych Członków tegoż zaprasza uprzejmie [6110] Zarząd.

Straż ogniowa. Na zwyczajne walne zebranie w sali reprezentantów miasta, zaprasza się niniejszym wszystkich członków obwodów oddziałów w poniedziałek dnia 4 bm. na godzinie 8 wiecz. em. [6104] Dyrekcya.

Walne zebranie członków Tow. ku wspieraniu urzęd. gosp. powiatów Szamotulskiego i Międzyzgodzkiego odbędzie się w niedzielę 10 grudnia r. b. o godzinie 3 po połud. w Szamotulach w Gieldzie, na które Szanownych Członków jako też mających chęć przystąpienia do tego Towarzystwa zaprasza [6101] Dyrekcya.

Na zwyczajne walne zgromadzenie Kole Towarzystwa Poznańskiego dnia 3go grudnia r. b. o godzinie 5ej z południa w lokalu Kole odbędzie się mające, zaprasza szanownych członków [5534] Dyrekcya.

Walne zgromadzenie centralnego Towarzystwa gospodarczego odbędzie się w dniach 15 i 19 grudnia r. b. początek o godzinie 11 przed południem. Dzień pierwszy: 1) Zagajenie walnego zgromadzenia, następnie posiedzenia wydziałów. Dzień drugi: 2) Zebranie plenarne. [6105] Zarząd.

Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej Karola Marcinkowskiego, powiatu mogilnickiego, odbędzie się dnia 11 grudnia r. b. po południu o godzinie 2 w Trzemesznie, w hotelu p. Kiszewskiego, na które tak członków jako i chęć przystąpienia do Towarzystwa mających uprzejmie zaprasza [6054] Komitet.

Dla chorych na oczy jestem w domu codzień od 9 - 11 i od 3 - 4. [5273] Dr. Wurm, Wilhelmski plac Nr. 6.

Od 1 grudnia r. b. zamieszkiem w Trzemesznie jako lekarz praktyczny, chirurg i akuszer. [6107] Dr. Knypinski.

Od Nowego roku poszukuje się na jeden folwak pisarza, bezzennego w średnim wieku. Zgłosić się można do Dominiom Gronowko pod Granowem. [6083]

Poszukiwana jest naucozycielka, Polka, posiadająca dokładnie język francuski, niemiecki i muzykę. Osoby reflektujące raczą się zgłosić pod adresem A. B. Kłeczeko poste restante, i oznaczyć bliższe warunki [6076]

Poszukuje się studentów. Bliższa wiadomość u Hańczewskiej, Wielkie Garbary Nr. 35. [6121]

Urządnik gospodarzy, Polak, posiadający dokładnie język niemiecki, wolny od woj. kowoci, biegły w piórze, poszukuje miejsca i przyjąć może takowe natychmiast. Bliższą wiadomość na listy fr. udzieli eksp. Dzien. sub lit. M. L. [6058]

Oberza. Mieszkanie moje przenieśliem z Bazaru na ulicę Nową Nr. 70, na przeciw księgarni p. Żupańskiego, polecam się zaskawemu uwzględnieniu Szanownej publiczności. [6111] F. Raczyński, krawiec męski.

Leçons particulières de conversations françaises Sr. rue Gerber Nro. 52 bel étage à gauche. [5936]

Ółtarzyk Polski to jest: zbiór nabożeństwa katolickiego. Niniejsza książka do nabożeństwa, mająca aprobacją arcybiskupiego konsystorza w Poznaniu, w mój nakład oddana, jest, jak powszechnie przyznano, najlepszym i najdokładniejszym wydaniem Brukselskiem. Cenę jej zniżyłem z 1 tal. 25 sgr. na 1 tal. Zarazem polecam Szanownej Publiczności mój znaczny skład książek do nabożeństwa w jak najodrobniejzych opracowaniach Paryskich i Lipskich. [6095] J. Lissner.

Wszystkie księgarnie sprzedają: NAD GROBEM. Śpiew na cztery głosy męskie, poświęcony ceniom śp. ks. L. Przyłuskiego, arcyb. poz. i gnieźn. przez M. Rudkowskiego. Cena 2 złp. [5959]

Bielizna z bielnika wszystka nadeszła. [6124] ROBERT SCHMIDT, dawniej Antoni Schmidt, Poznań, Rynek Nr. 63.

Księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu poleca: Koźmiana Kaj, Pamiętniki, obejmujące wspomnienia od roku 1771 do r. 1815. 2 tomy w 8o. Ce. tal. 3 (zamiast 6 tal.). [6084]

Wojciecha Graffsteina nowo urządzony lokal przy ul. Sierociej No. 8 połączony z handlem wina, piwa i restauracją, dostarczającą rozmaite potrawy, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. [6126]

Co tylko odebrałem znaczną ilość czystego płótna sztuka po 6 tal. jak i resztki płótna sztuka od 3 tal. począwszy i polecam takowe Szanownym odbiorcom jako tani podarek na gwiazdkę [6120]. handel płótna Salomona Becka, przy Rynku 94:

Poszukuje się nauczycielki, biegłej w muzyce i języku francuzkim, na dokonanie edukacji dwóch panienek. Adres: Poste restante Pakość W. W. [6073] Dodatek.

Księgarnia **J. K. Zupańskiego** poleca

Album kościołów wielkopolskich

złożone z 18 miedziorytów w formacie wielkiego folio. (5916)
Za cenę 3 tal.

Księgarnia i antykwarna **J. Lissnera** w Poznaniu sprzedaje poniżej wymienione dobre dzieła po niższych, bardzo niskich cenach.

Krasicki. Dzieła. 10 tomów. Zam. 6 tal. za 4 tal.

Niemcewicz. Dzieła poetyczne. 12 tomów. Zam. 8 tal. za 5 tal.

Naruszewicz i Bohemolec. Życia sławnych Polaków. Zam. 7 1/2 tal. za 5 tal.

Kronika malownicza Napoleona Bonapartego. Z 100 ryc. Zam. 3 3/4 tal. za 1 3/4 tal.

Tysiąc noy i jedna. 12 tomów. Zam. 6 tal. za 3 tal. 15 sgr.

Krasicki, Zyg. Poezye 3 tomy. Kompletne wydanie. 2 t. 1. 20 sgr.

Ozaykowski. Wernyhora. 25 sgr.

— Kirdzali. 25 sgr.

— Powieści kozackie i gawędy 25 sgr.

— Owruczanie. 25 sgr.

— Stefan Czarniecki. 25 sgr.

— Hetman Ukrainy. 25 sgr.

— Koszowata i Ukrainki. 25 sgr.

— Dziwne życia Polaków. 25 sgr.

Garozynski, St. Poezye. 25 sgr.

Szyller. Dzieła dramatyczne. 4 tomy. Zam. 6 tal. za 2 tal.

Woroncz. Dzieła poetyczne. 3 tomy. 2 tal.

Skarga, P. Kazania. 6 tomów. 4 tal.

Siwacki, J. Pisma. **Najnowsze kompletne wydanie.** 4 tomy, 3 tal. 10 sgr.

Pol. Pieśni Janusza. 3 tomy 3 tal. 10 sgr.

Mickiewicz Ad. Pisma. 5 tomów. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal.

— Dziady. Z m. 1 tal. 10 sgr. za 20 sgr.

Minasowicz, Twory, 4 tomy. Zam. 8 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Bandke. Historia drukarni w Królestwie Polskiem i w W. Ks. Litewskiem, 3 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Pol W. Obrazy z życia i podróży. Zam. 1 tal. za 15 sgr.

Witowski. Geologia. Zam. 1 1/2 tal. za 1 tal.

Juszyński. Dykcyonarz poetów polskich, 2 tomy. 2 tal.

Kosiński. Powiastki i opowiadania żołnierskie, 3 tomy. Zam. 4 1/2 tal. za 1 1/2 tal.

Z psalmu psalmy. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

Siemieński. Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta. 1862. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 1 tal.

Linde. Słownik języka polskiego. 6 tomów za 15 tal.

Biblioteka malownicza najszabniejszych powieści dla dzieci z drzeworytami. 5 tom. Zam. 5 tal. za 2 tal.

Budzynski. Lechia w IX wieku. 2 tomy. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Biała kniehin. 2 tomy. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Maksymilian arcyksiążę austriacki, obrany król polski. 3 tomy. Zam. 2 tal. za 25 sgr.

Kraszewski. Maleparta. Powieść historyczna, 4 tomy. Zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.

— System Trantowskiego. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

— O Algierji. 2 tomy. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 25 sgr.

Choloniowski. Pisma pośmiertne, 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Hoffmanowa z Tańskich. Święte niewiasty. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Plater. Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. Zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Potocki. Rękopis znaleziony w Saragocie. Romans. 6 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal.

Mochnacki. Powstanie narodu polskiego. 4 tomy. Zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Albertrandy. Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 1 tal. 5 sgr.

Otwiński. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. Zam. 2 tal. za 15 sgr.

Grabowski. Skarbniczka naszej archeologii. Zam. 4 1/2 tal. za 1 1/2 tal.

Jaraczewska. Powieści narodowe. 4 tomy. Zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Kozłowski. Amalia. 2 tomy. Zam. 2 tal. za 20 sgr.

Wierzowski. Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszytych od r. 1634—1689. Zam. 1 1/2 tal. za 17 1/2 sgr.

Dycalp. Doktor Panteusz w przemisnach. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Do matek polskich słów kilka, przez autorkę Pieścianki Babuni. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

Witwicki. Listy z zagranicy. Zam. 24 sgr. za 10 sgr.

Pamiętnik oryginalny p. Narc. Olizara. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 25 sgr.

Halm. Szerinierz z Rawenny. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Czaykowski. Z Ukrainy list. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

Bluszoze. Poezye p. młodą Polkę. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Niemcewicz. Lejbe i Siora. 2 tomy. Zam. 25 sgr.

Wszystkie dzieła zupełnie są nowe i kompletne.

(570) **J. Lissner, w Poznaniu.**

Missale Romanum.

Breviarium Romanum, Epistolae et Evangelia Officia Horae diurnae Canone itd. mam ciągle w zapasie tak w zwyczajnych jak ozdobnych wydaniach z miniaturami, inicjalami czysto kolorowanymi i stalorytami.

Ludwik Türk,

przy **Wilhelmowskim placu No. 4.**

(6102).

Karola Forstera

Wydawnictwo biblioteki nauk moralnych i politycznych

Świeżo wyszedł z druku

Tom XIV: **Studia polityczne i filozoficzne** z różnych autorów zebrane.

Część pierwsza 1 talar 10 sgr.
Treść: **Przedmowa** Karola Forstera — **Oświata ludu** przez Piotra Tempels. — **Moralność w czynie**, przez Jana Macé — **Sledzenie dobrego**, przez de Charnage. — **O wiadomościach administracyjnych i o ich nauczaniu**, przez Emila Lenoel.

Tak całego dotychczasowego kompletu 14 tomów za talarów 18, jakoteż i pojedynczych tomów, z których każdy zawiera oddzielne, kompletne dzieło, dostać można, przesyłając przedpłatę franco, w Berlinie, 21 Leipziger-Strasse, u **Karola Forstera**, oraz przez wszystkie księgarnie polskie. (6099).

Skład Antoniego Rosego w Bazarze

poleca **papiery listowe** tak zwyczajne jak luksusowe i **kolorowo stemplowane, koperty** w różnych gatunkach i wielkościach, **zeszyta gotowe, tusze, reżyszeugi, pióra stalowe** i wszelkie inne **materyały piśmienne i rysunkowe** w znacznym wyborze po cenach umiarkowanych. **Albumy fotogr., papeterye, cygarniczki, nosigrosze, tekt., pugilaresy, konotatniki, nożyki** itp. przedmioty galanterji, stósowne na podarki na gwiazdkę, po znacznie niższych cenach. (6118).

Rejestra gospodarskie i kalendarze.

Od 7 do 27 grudnia przemysłowa

wystawa na gwiazdkę

w sali **Hotelu Saskiego**, przy ul. Wrocławskiej Nr. 15.

Otwarta od rana godziny 9 do 10 z wieczora. Bilet wnijsčia

kosztuje 2 1/2 sgr.

Passe-partouts karty po 10 sgr.

dostać można przy kasie i u pp. **Apolanta**, ul. Wodna 6, rytownika **Ehlert**, ul. Wrocławska 32, mechanika **Gaebler**, ul. Podgórna 9, zegarmistrza **Günther**, ul. Fryderykowska 12, kupca **Moegelin**, ul. Podgórna 9, kuśnierza **Frenzel**, plac Wilhelmowski 6, introligatora **Kohlschütter**, w Rynku 71, rękawicznika **Giernat**, w Rynku 81.

Wystawę tę poleca się uwadze Szanownej publiczności z tém nadmienieniem, że z wystawą jest połączony **bazar sprzedaży** i że przy końcu wystawy nastąpi **rozdzielenie premii** na korzyść odbiorców kart Passe-partouts. (6137)

Wyprzedaż na gwiazdkę

odłożonych haftów i towarów galanterijnych, koszykarskich i wełnianych po znacznie niższych cenach u

Amalii Schoeneich,

[6112]

ul. Fryderykowska 33 naprz. gmachu Ziemstwa.

Na nadchodzące święta pozwalam sobie Szanownej publiczności polecić mój dobrze zaopatrzony skład w eleganckie przedmioty garderoby męskiej.

M. Graupé, marchand tailleur,

(6129).

przy **Wilhelmowskim placu 16.**



Zegarki i paryskie łańcuszki



poleca w jak największym wyborze z gwarancją po cenach jak najumiarkowsznych, jako stósujące się szczególnie na podarki gwiazdkowe (6103).

przy ul. **Podgórnéj 15.** przy ul. **Podgórnéj 15.**

na początku Wrocław. ul. **B. Dawczyński,** na początku Wrocław. ul.

Reperacye wykonują się szybko i rzetelnie.

Największy skład zabawek

w Poznaniu

B. P. Wunscha.

Oprócz mego starego istniejącego od 44 lat handlu w **Myllusa hotelu**, który ustawicznie zaopatrywałem w jak najgustowniejsze artykuły galanterijne, otworzyłem w domu moim przy **Wilhelmowskiej ulicy 24** obok nadwornego fotografa p. Zeuschnera, nowy o 7 oknach wystawnych handel, w którym to lokalu czyniąc zadosyć życzeniu Szanownej publiczności, urządziłem wielką wystawę zabawek, jaką tylko w Paryżu, Hamburgu i Berlinie widzieć można. Przysrzekam jak najtańsze lecz stałe ceny. (6106).

Zakład fotograficzny.

Szanownej publiczności mam zaszczyt donieść, iż dnia 6 grudnia przy **ulicy Fryderykowskiej No. 30** nowy zakład fotograficzny dzony jakajgustowniejszy, z przepychem i odpowiadający najzupełniej żądanom publiczności. Fotografie będą dostarczał w wszelkiej wielkości, w wizytowych, czarnie lub też olejną anilinową farbą retuszowane, po cenach czasowych, lecz daleko lepiej wykończone, z powodu **wybornego światła** kie w nowym mam zakładzie, jako i z powodu **powiększenia sil.**

Polecając usilnie moje nowe przedsięwzięcie także na **nadchodzące święta Bożego Narodzenia**, nadmieniam, iż dla wygody Szanownej publiczności obok nowego zatrudniłem także **stary zakład fotograficzny.**

B. Filehne,

przy ul. **Fryderykowskiej 30.** — przy ul. **Wilhelmowskiej 7.**

Wyprzedaż

F. Bogusławskiego

Chcąc pozbyć się rzeczy dawniejszych, postanowiłem od poniedziałku dnia 4 grudnia r. b. wyprzedaż za gotówkę po cenach o połowę niższych, niżże szczególnione artykuły:

Plaszcze, burnusy, beduiny, suknie gotowe, marynarki, bluzki, zuawki, krawatki, sukienki czarne wełniane i grenadinowe, w których by wełniane na suknie, a mianowicie zwracam uwagę szanownym odbiorczyńm ubiorki wszelkiego rodzaju dla dzieci, których bowiem pozbywam się zupełnie.

F. Bogusławski,

(6114).

przy **ulicy Wilhelmowskiej No. 1.**

Wyprzedaż

materyi na suknie, płaszczy, kabatów, kobiercy, materyi chodnikowej itd. itd. już w biegu będąca i nadal zachowana będzie.

Cenniki na wzmiankowane przedmioty chętnie się udzielają.

Poznań, Robert Schmidt,
Rynek No. 63. dawniej Antoni Schmidt.

Odebrawszy cotoylko znaczną ilość tanio nabytych **wyroblów wełnianych** na suknie, stósownych na podarki przy zbliżających się **gwiazdce**, zarazem **plaszcz zimowe, jedwabne i wełniane poszycia na futra, aksamitne, kaźmierki i koronkowe okrycia, jedwabne alpakowe i szelki wieczorkowe, franki, obicia na meble, dywany, sukna** i wszelkie **artykuły męskie**, znaczny wybór **podobnego użycia, jest niepodobniestwem aby nóż lub co innego trudności.** Mogę zatem polecić paniom, przy tak niskiej cenach jak 2 1/2 tal. do domowego gospodarstwa.

(6122).

K. Zupański.

Po 2 1/2 tal. **Ameryk. młynki** Po 2 1/2 tal. do rozdrabiania mięsa

całe z żelaza, polecam jako zupełnie **nowy wynalazek**, za pomocą którego w ciągu godziny rozdrobi można do 25 funt. mięsa. Co się tyczy praktyczności, to przewyższa pod każdym względem dawniejszy system, bo oprócz **łatwego użycia, jest niepodobniestwem aby nóż lub co innego podobnego w nich się popsulo, czyszcza się zaś bez żadnych trudności.** Mogę zatem polecić paniom, przy tak niskiej cenach jak 2 1/2 tal. do domowego gospodarstwa.

Oprócz tego polecam **maszyny do nadziewania kiszki**

żelazne, po 6 tal., tudzież większe

maszyny do siekania mięsa

z walcami i nożami po 4, 5 1/2, 6 do 7 1/2 tal., którym to narzędziem w godzinę można rozsiekać do 100 funt. mięsa.

Szpryce do robienia kiełbas podług starego systemu od 6 do 8 1/2 tal.

Cenniki składu przesyłam franco.

E. Cohn w Berlinie,

Hausvogtei-Platz 12.

Magazyn sprzętów domowych.

Przy ulicy Wilhelmowskiej 23, na II piętrze, jest pokój umeblowany na 1 lub 2 osoby do wynajęcia. Bliższa wiadomość (6094)

J. Lissner w Poznaniu
poleca swój
Wzrosty debitu fotografii
wzrosty debitu z jak najznakomitszych zakładów krajowych i zagranicznych w następującym: **Goupil i Sp.** w Paryżu, **J. Albert** w Monachium, **Fr. Hanfstängel** w Berlinie.

Albumy do fotografii z jak najgustowniejszych oprawach, okładki ze szlachetnej skóry, perłowej macicy, akrytu, drzewa, także z polskimi godkami. **Miedzioryty** reprezentujące cały nakład nowego programu i przedstawiające wszelkie przedmioty jak religijne, historyczne, krajoznawcze. d. Pomiędzy pierwszymi odznacza się szczególnie arcydzieło: **Madonna della Sedia** według Raphaela, wyrzta przez profesora Andela. Cena 12 tal.

Przyjaciół przyrody i lubowników myśliwstwa, zwracam uwagę na **angielskie miedzioryty**, które mam w jak najlepszym wyborze w zapasie. Nowo wyszedł obecnie koń wycieczkowy **diadator**. Cena 8 tal. (6096).

J. Lissner.

Znowu jest w zapasie!
Nowa loterya dla dzieci, złożona z dzieł polskich, w eleg. pudełku 1 tal. Przy zamówieniach zamiejscowych polecam użycie assygnacji pocztowej. (Postweissung). (6108)

H. J. Sussmann, w Poznaniu, Rynek 80.

Na polowanie z naganką polecam Szanownej publiczności dobrze próbowane **efoszówki i flinty igłowe,** wyjątkowo **dubeltówki** w wielkim wyborze, za których dobroć daję gwarancję. **adunki** wszelkiego gatunku i inne przybory do polowania. (6006)

A. Hoffmann, puzkacz, Poznań, przy ulicy Wodnej Nro 24.

Pragskie buty w wielkim wyborze jedynie u **A. Apolanta,** przy Wodnej ulicy Nro. 6. (6038)

Wielki wybór najnowszycy i najgustowniejszych towarow zagranicznych na męskie ubiory odebrał (5960) **J. Urbankiewicz,** Poznań, przy placu Wilhelmowskim 10.

Na gwiazdkę! **podarki** własnoręcznej roboty, jako też: **lanowy, włóczki, kordonki** słowem wszelkie przybory do tychże, **zimowe rękawiczki, szale wełniane, grzeblenie, szozoki, mydła toaletowe** poleca (6132) **J. Pawłowska,** ulica Wrocławska Nr. 6.

Lubownikom ptaków polecam prawdziwe **kanarki z Haren. W. Ellissen,** (6125) w hotelu Eichborna.

Na świeże **paszeczki** z grzanem winem, dla dam **czekoladę** z świeżymi ciastkami zaprasza w niedzielę od 4 godz **J. Nowacki,** przy kolei żelaznej. (6116)

Świeże zielone bezwłosne kucy rzepiowe z przedniego gatunku poleca w mniejszych i większych ilościach jak najtaniej **Philipp Werner,** ul. Fryderyk. 32. (6039)

Świeże, zielone kucy rzepiowe bez włosów, poleca ze składu lub z dostawą na umówiony czas i na wszelkiej stacyi kolei żelaznej. (5794) **S. CALVARY.**

Angielskie respiratory (ochraniające płuca) zachwalane jak najbardziej przez lekarzy, i pomocne na dżyżyste i wilgotne powietrze wszystkim cierpiącym na piersi i płuca, poleca niżej podpisany w jak najnowszycy konstrukcyach po cenach jak najumiarkowanycy. **C. W. Paulmann,** (6136) przy Wodnej ul. 4.

Sielawki, bydlinki świeże i tłuste odebrał (6080) **J. N. Leitgeber.**

Prawdziwy szwajcarski ser funt po 8 sgr. **holenderski ser** funt po 6 sgr. **limburski ser** kawałki od 5-7 1/2 sgr. **śmietankowy ser** kawałki od 2 5 sgr.

baryłki ziołowego sera po 5 sgr. poleca **S. Kistler,** przy ul. Wodnej No. 27. (6135)

Świece stearynowe i parafinowe paczka po 5 sgr. **Szczecińskie białe twarde mydło,** 8 fantów za 1 talara, poleca **Izydor Busch,** (6119) przy placu Sapieżyńskim Nr. 2.

Magdeburgską winną kapustę kiszoną funt po 1 1/2 sgr. poleca **J. Blumenthal,** przy ul. Kramarskiej 15, naprzeciw nowych bud chlebowych. (6064)

ŚLIWKI **francuzkie** po 6 i 9 sgr., **przednie tureckie** po 3 sgr., **czeskie** po 1 1/2 sgr. za funt poleca (6078) **J. N. Leitgeber.**

Świeżą magdeburgską kapustę funt po 1 sgr. 3 fen. poleca **S. Kistler,** przy ul. Wodnej No. 27. (6134)

Pate Dectorale **George** **Silber** **Debaillé** **1845** **1845**
Pastylki na wszelkie choroby płuc, na leczenie całkowite chorób płuc, jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi itd. nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Dectorale** przez aptekarza **George w Epinalu**. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w Poznaniu tylko w cukierni i fabryce karmelków **A. Szpingiera,** naprzeciw zegarni pocztowego. (4655)

Skład herbaty
W. F. Meyera i Spółki
w Poznaniu, plac Wilhelmowski 2,
poleca **po cenach umiarkowanych swój wielki i dobrze zaopatrzony skład prawdziwej Chinskiej herbaty** z ostatniego sprzętu i w wybornym gatunku. (5688)

Przesyłkę francuskich owoców, jak minois blond, figues d'or, imperiales prunes, melons entiers, dattes muscades, pêches, abruits, najprzedniejsze francuskie i włoskie likiery, w wielkim doborze fontazie, francuskie konserwy i sardynki à l'huile, sardines des princes, harengs à l'huile, petits pois itd. poleca **Jakób Appel,** (6131) przy placu Wilhelmowskim naprz. Myliusza hotelu.

Grunzig et Comp. ci-devant Rey
w Berlinie,
33, Charlottenstrasse 33,
polecają na nadchodzącą gwiazdkę swój skład zaopatrzony tak **w paryskie** jak **w londyńskie** nowości jako to:
Parfumy, pomady i mydelka najslawniejszych francuskich i angielskich fabryk, również **grzeblenie, szczoteczki** i wszelkie do toalety należące przedmioty.
Biżuterje w najnowszym guście, jako to: **Jail veritable et imité.**
Rękawiczki francuskie w najlepszych gatunkach.
Wachlarze w największym doborze.
Perły imitowane, flakony, bonbonierki, portemonais, porte-cigares i t. d. Również odebraliśmy świeżą nadsyłkę prawdziwej **francuskiej i angielskiej tabaki do zażywania.** (5901)

Świeżą przesyłkę kiszek brunszwickich, serwetatowych, sardelkowych i truflowych, piękna szarlotenburską, werońską salami, mortatelową i ozorową kiszkę i westfalską szynkę odebrał i poleca **A. Cichowicz,** przy ul. Berlińskiej 13, naprz. dyrek. policyi. (6130)

Preperowana **gliceryna** flaszka po 5 sgr. poleca na popękaną i szorstką skórę. **Glycerin Soap** z gliceryną tak na popękaną i szorstką skórę, jak jako najpiękniejszą toaletową i do golenia mydło poleca sztukę po 5 sgr., 6 kawałków w kartonie za 24 sgr. **C. W. Faulmann,** (6133) ul. Wodna No. 4.

Petroleum
Stobwassera znane jako w przednim i jedynie czystym gatunku kwarta po 11 sgr. **Lampy** do tegoż od 5 sgr. do 15 tal. **H. Klug,** (6128) przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 33.

Świece stearynowe i parafinowe paczka po 5 sgr., stoczki, świece do laterek powozowych, na drzewka po cenach fabrycznych. 100 arkuszy listowego papieru za 5 sgr., 100 kopert za 3 sgr., eleganckie mapy do listów po 2 1/2 sgr. u **E. Loewenthala,** (5902) pod Ratuszem 5.

Przedni kawior astra-chański odebrał (6079) **J. N. Leitgeber.**

Najpiękniejsze nowe francuskie **Katarzynki śliwki** funt po 5 sgr. polecają **W. F. Meyer i Sp.,** (6127) plac Wilhelmowski 2.

W środę, dnia 6 bm. stanie pociąg ranny wielki transport **krów i cieląt z legu noteckiego,** w hotelu Keilera na sprzedaż. **W. Hamann,** (6097) handlerz bydła.

Teatr amatorski w Chelmie. Dnia 11 grudnia, w poniedziałek wieczorem, odgra towarzystwo amatorów na dobro Towarzystwa Pomocy Naukowej następujące sztuki:

Doktor Medycyny, K. medya w 1 akcie przez Józefa Korzenińskiego.
Następnie: **Lobzowanie,** Komedya w 1 akcie przez W. L. Anczyca. **Cena biletu przy kasie 1 tal.** bez rozróżniania miejsca. (6042)

Cyrk Blennowa, w Hildebranda latowym teatrze.

W niedzielę, dnia 3 grudnia 1865 dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia wyższej sztuki konnej. Pierwsze od 4-5, drugie od 7-9 godziny na zakończenie obydwóch przedstawień „żywe sylfidy” i powtórne wystąpienie sybirskiego niedźwiedzia w zapasach z swoim kierownikiem Kouradem Struwi. W poniedziałek 4 grudnia, wielkie przedstawienie, początek o 7. (6138) **A. Blennow,** dyrektor.

KURS GIEŁDY W BERLINIE. dnia 1 grudnia.				KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU. dnia 1 grudnia.				KURS STOW. KUP. W POZNANIU. dnia 2 grudnia.							
	%	ładano	plac.		%	ładano	plac.		%	ładano	plac.		%	ładano	plac.
Papery pruskie.				Dolno-Szl.-March.	4	55 1/2	Berl. Hamb. II. Em.	4	93	Pozn. list. zast. nowe.	4	92 1/2	List. zast. gal. now.		
Poż. narod.	5	62 1/2		Dolno-Szl. kol. pob.	4	79 1/2	Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	93	— nowe.	3 1/2		— z kup. w. austr.		
Austr. Obl. 250 fl.	5	75		Póln. Fryd.-Wilh.	4	72 1/2	— Litt. B.	4		— Listy Rent.	4	93 1/2	Listy zast. gal. star.		
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	72 1/2		Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	86 3/4	— Litt. C.	4	91 1/2	Szląskie list. Zast.	3 1/2	90	— kup. w. mon. kr.		
6	5	86 3/4		— Litt. B.	3 1/2	84 1/2	Berl.-Szczecin.	4 1/2	100	— listy zast. A.	4	98 1/2			
Rosy. pożycz. angiel.	4	88 1/2		Opol.-Tarnowic.	4	80 3/4	— II. Em.	4	91	— nowe.	4	97 3/4			
Polsk. obligi skarb.	4	68 1/4		Starogr.-Pozn.	3 1/2	94 1/2	Koźło-Bogumin.	4	86 3/4	Lit. B.	4	99 3/4			
Cert. A. 300 zł.	5	91 1/4		Akcyje bank. kredyt.			— III. Em.	4 1/2	93 3/4	Lit. C.	4	97 1/2			
Lis. z. n. w.R.S.	4	65 1/2		Berl. Stow. kas.	4	135	Dolno-Szl.-March.	4	93 3/4	— Listy Rent.	4	96 3/4			
Ob. cztk. 500 z.	4	90 3/4		Berl. Tow. hand.	4	110	— konwen.	4	93 1/4	— Oblig. prow.	4 1/2	66			
Pieniądze.				Gdański bank pryw.	4	113	— III. ser.	4	92	Polskie Listy Zast.	4	66			
Frydrychsory.		113 1/2		Dysk. Udział kom.	4	100 1/2	— IV. ser.	4 1/2	91 1/2	— nowój Emis.	4				
Lujdory.		111 1/2		Gota bank pryw.	4	104 1/2	Górno-Szl. Litt. A.	4		— Obl. skarb.	4				
Złota. funt. cel.		464 1/2		Hanow. dito.	4	88 1/2	— Litt. B.	3 1/2	82 3/4	— obl. cząstk. à 500 zł.	4				
Srebra. — dito.		30		Królew. dito.	4	109	— Litt. C.	4	92 3/4	Austr. pożycz. nar.	5	62 3/4			
Saskie bil. kas.		99 3/4		Lipsk. Stow. kred.	4	85	— Lit. D.	4	91 1/2	Minerwy akcyje.	4	82			
Niem. banku.		99 3/4		Magd. bank. pryw.	4	104	— Lit. E.	3 1/2	82 1/2	Szląski bank.	4	114			
— płat. w Lipsku		99 3/4		Pomor. bank rycer.	4	100	— Lit. F.	4 1/2	98	— tow. assek. og.	4	100			
Austr. banku.		94 1/4		Pozn. bank. prow.	4	103	Starogr.-Pozn.	4		Akcyje Szląsk. kol. żel.					
Polskie bil. bank.		7		Prusk. udz. bank.	4 1/2	54	— II. Em.	4 1/2	97 3/4	Freiburg.	4	147			
Disk. bank. od wek.		7		Szląsk. Stow. bank.	4	114 3/4			— obl. z praw pier.	4 1/2	93 1/2				
Akcyje kolei żelaz.															
Galic. K. Ludw.	5	90 1/2													
Berlin-Anhalt.	4	219		Akcyje przemysłowe											
Berlin-Hamb.	4	161		Berl. fab. kol. żel.	5	129	Papery i pieniądze.								
Berl.-Poczd.-Magd.	4	209 1/2		Minerwy Szląskiej.	5	31 1/2	Dukaty.		96 3/4	Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	184 1/2			
Berl.-Szczecin.	4	128 1/2		Concordia	4		Frydrychsory.		110 3/4	— Lit. B.	3 1/2	162 1/2			
Wrocł.-Freib.	4	147		Magd. assek. ogn.	4		Lujdory.		79 1/2	— obl. z pr. pierw.	4	93 1/2			
— najnow.	4			Oblig. z praw pierw.	4		Polskie bil. bank.			— Lit. D.	4 1/2	97 1/2			
Brzeg-Niskie.	4	91 1/4		Berl.-Anhalt.	4		Aust. banknoty.			— Lit. E.	4 1/2	82 1/2			
Koźło-Bogumin.	4 1/2	60 1/2		Berl.-Hamb.	4		Nowa Waluta Aust.			Opol. Tarn.	4	79 3/4			
— pierwot.	4 1/2						Wrocł. obl. miejsk.	4		Koźło-Bogumin.	4	60 1/2			
							Poznań. list. zast.	3 1/2		— obl. z pr. pierw.	4				